



Stwierdzam zgodność niniejszej
kserokopii *zesp. 1. Sąd*
Apelacyjny, S. Lublin
z dokumentem znajdującym się w
aktach Biura Podległości i Admuni-
stracji Dokumentów i Archiwum
Narodowej – Komisji Śledczej Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

Sygn. *74-K-73-80v. (opisem i kserokopie)*

Warszawa, *1-2 MAR 2007*

[Signature]

A K T O S K A R Ż E N I A

przeciwko

Janowi BARWINSKIEMU;



oskarżonemu z art. 1 p.1 i p.2 Dekretu z dnia 31. VIII. 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko- hitlerowskich zbrodniarzy wojennych /tekst jednolity z 11. XII. 1945 r. /Dz.U.R.P.Nr. 69, poz. 377/.

O s k a r ż a m:

Jana BARWINSKIEGO,

syna Franciszka i Agnieszki z Kazimierczuków, urodzonego we wsi Mościska, gminy Rudnik, powiatu krasnostawskiego, zamieszkałego w Lublinie, strażnika kolejowego, pochodzenia chłopskiego, znanego,

/aresztowanego od dnia 23 sierpnia 1949 r. k. 65, 92/

o to, że

I. w 1941 r. w czasie okupacji niemieckiej w Rudniku, tejże gminy, powiatu krasnostawskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób prześladowanych ze względów politycznych przez to, że ujął i wydał w ręce żandarmerii niemieckiej członka organizacji podziemnej Pawła Ornala;



II. w jesieni 1942 r. w tymże miejscu, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób prześladowanych ze względów narodowościowych przez to, że ujął i wydał w ręce żandarmerii niemieckiej Jana Gorczycę;

III. w 1942 r. we wsi Srednie, gminy Nielisz, powiatu zamojskiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej przez to, że uczestniczył w organizowanej przez Niemców obławie, w czasie której kilkanaście osób zostało aresztowanych, a jeden mężczyzna nieustalonego nazwiska zastrzelony;

IV. w roku 1943 we wsi Anielpol, gminy Czajki, powiatu krasnostawskiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, uczestnicząc wraz z żandarmerią niemiecką w ujęciu i rozstrzelaniu mężczyzny nieustalonej narodowości i nazwiska;

V. w okresie okupacji niemieckiej na jesieni 1943 r. w Żukowie, gminy Czajki, powiatu krasnostawskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób spośród ludności



wywilnej, przez wykrycie w czasie rewizji u Wacława Kwiatonia 2 sów bez kolczyków i 10 m. pszenicy, które to rzeczy zostały następnie skonfiskowane.

Czyny wskazane w pkt. I i II stanowią przestępstwa, przewidziane w art. 1 p. 2. Dekretu z 31.VIII. 1944 r. o wymiarze kary dla fałszystowsko- hitlerowskich zbrodniarzy / Dz. U.R.P. Nr. 69, poz. 377/ czyny wskazane w pkt. III i IV stanowią przestępstwa w art. 1 p. 1 a w pkt. V. z art. 2 wyżej cytowanego dekretu.

Na zasadzie art. 22 § 1 pkt. 3 i 25 § 1 k.p.k. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd ~~Okręgowy~~ Apelacyjny w Lublinie.

UZASADNIENIE

21.104.22. W okresie okupacji niemieckiej w roku 1941 w Rudniku, tejże 110. gminy, powiatu krasnostawskiego, na posterunku miejscowej policji 23. polskiej służył jako funkcjonariusz Jan Barwiński.

Na wiosnę tegoż roku na terenie miejscowej gminy poczęły tworzyć się pierwsze organizacje wolnościowe, których komendantem i organizatorem mianowany został mieszkaniec Rudnika Paweł Ornał.

W miesiącu kwietniu 1941 r. komendant miejscowego posterunku Michał Marcinkowski wraz z innym funkcjonariuszem policji Bernatem znajdowali się na przyjęciu u jednego z gospodarzy - Repcia. Na przyjęciu tym obecnym był również i Paweł Ornał.

W tym czasie przed dom Repcia podjechał furmanką Jan Barwiński wywołał znajdujących się w mieszkaniu policjantów Marcinkowskiego i Bernata i po przeprowadzeniu krótkiej rozmowy powrócili wszyscy do mieszkania, aresztując Pawła Ornala.

Następnie Barwiński odwiózł Pawła Ornala do Gorzkowa, gdzie czekali już na szosie Niemcy, którzy nakazali Ornałowi przesiąść się do stojącej taksówki i zabrali go do Krasnegostawu. W kilka tygodni później Ornał wywieziony został do Oświęcimea, gdzie zmarł.

106.113.114. W czasie okupacji niemieckiej w gminie Rudnik pracował w charakterze referenta kontyngentowego Jan Gorczyca.

Gorczyca zamieszkiwał w Mościskach i mieszkańcom tej wsi jak również i innym gospodarzom przy rejestrowaniu ilości odstawnego zboża fałszował kartoteki w ten sposób, iż dopisywał na korzyść gospodarzy większe ilości odstawnego zboża niż to w rzeczywistości miało miejsce.

Na jesieni 1942 r. Jan Gorczyca zauważył, że jest śledzony przez funkcjonariuszy policji z miejscowego posterunku. O obawach

133
80

swoich zwierzył się Teofilowi Kierańskiemu i Stanisławowi Wielebie, będąc u nich w mieszkaniu. W kilka dni później Jan Barwiński, z innym funkcjonariuszem policji aresztowali w mieszkaniu Kierańskiego Gorczycę. Gorczyca począł wówczas prosić Barwińskiego, aby go puścił tłumacząc mu, że działał dla dobra Polaków. Barwiński jednak odpowiedział mu, że jedynie sporządzony będzie przeciwko niemu protokół karny i zostanie następnie puszczony.

Po doprowadzeniu na posterunek policji Gorczyca został jednak odstawiony do Krasnegostawu, a następnie do oświęcima, gdzie zmarł.

108. W 1942 r. Jan Barwiński został zabrany przez Niemców do miejscowości Srednie w gminie Nielisz, powiatu zamojskiego, gdzie Niemcy wraz z Barwińskim zaaresztowali kilkanaście osób. W czasie łapanki zabity został mieszkaniec wsi Srednie o nazwisku Wal.

32.53.78.79. Na jesieni 1942 r. w Żułowie, gminy Czajki, powiatu krasnostawskiego, na dom Wacława Kwiatonia dokonany został napad rabunkowy. Następnego dnia Kwiaton o powyższym zameldował na pobliskim posterunku żandarmerii.

Na skutek powyższego zameldowania następnego dnia przyjechała do niego dwóch żandarmów niemieckich, oraz Jan Barwiński, który w tym czasie przeniesiony został do gminy Czajki. Jeden z żandarmów pozostał na podwórzu, natomiast Jan Barwiński z drugim żandarmem udali się na strych domu mieszkalnego.

Po chwili Barwiński zeszedł ze strychu, podszedł do znajdującego się na podwórzu żandarma i powiadomił go, że na strychu ujawnił około 10 m. pszenicy.

Następnie obaj Niemcy udali się do pobliskiego chlewu, gdzie ujawnił 2 świnie nie posiadające kolczyków.

Po wyjściu z chlewu Niemcy powiadomili Barwińskiego, że ujawnili 2 świnie bez kolczyków i wówczas tenże zapytał Kwiatonia, czy wszystkie świnie są u niego kolczykowane, a spotkawszy się z twierdzącą odpowiedzią - uderzył Kwiatonia kilkakrotnie w twarz, zarzucając mu, że mówi nieprawdę.

Świadkiem powyższego zajścia był również Kazimierz Grzesiuk.

Również w 1943 r. sołtys gromady Anielpol, gminy Czajki, Józef Dzida ujął mężczyznę niewiadomego nazwiska i narodowości i zaawiadomił o tym Niemców, którzy natychmiast wraz z Janem Barwińskim przyjechali do Anielpola, zabrali ujętego, a następnie na polach kraśniczyńskich go rozstrzelali.

61-64.84. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Jan BARWINSKI nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw i wyjaśnił,

że na wiosnę 1941 roku przyszedł do niego Franciszek Kowalski, również policjant i powiedział mu, aby pojechał do Marcinkowskiego i zameldował mu, że Marcinkowski ma wykonać to, o czym dzwonił uprzedniego dnia do tłumacza z Krasnegostawu. Zgodnie z poleceniem zraportował Marcinkowskiemu to co słyszał od Kowalskiego.

Wówczas Marcinkowski powiedział do Ornala, że pojedzie on wraz z Barwińskim i Bernatem do Gorzkowa. Gdy zapytywali go co mają jechać Marcinkowski odpowiedział, że dowiedzą się w Gorzkowie.

Po drodze spotkali czekających w taksówce Niemców, którzy zabrali Ornala do siebie i zawieźli go do Krasnegostawu. Nie wiedział po co jedzie z Ornałem do Gorzkowa, ani tym bardziej, że ten ostatni będzie aresztowany.

U Kwiatonia był na rewizji przeprowadzanej przez Niemców, jednak żadnego udziału w niej nie brał i początkowo w ogóle nawet z Kwiatoniem nie rozmawiał.

Na żadne łapanki nigdy nie jeździł, należał do organizacji wolnościowych i o wszystkich zarządzeniach okupanta powiadamiał partyzantkę.

W stosunku do Michała Marcinkowskiego śledztwo umorzono, wobec jego śmierci, natomiast w stosunku do Józefa Dziły, Jana Bernata i Franciszka Kowalskiego postępowanie zawieszono, wobec nieustalenia ich miejsca pobytu.

p.o. Podprokuratora

IPN
BUiAD
Warszawa

/ T. Chmielewski/

IPN
BUiAD
Warszawa